

W ramach bardzo krótkiego czasu wystąpienia ograniczę się tylko do zasygnalizowania kilku zagadnień związanych ze Strategią opracowaną przez Ernst & Young oraz Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Dotyczą one:

- Diagnozy szkolnictwa wyższego
- Ważniejszych zmian

Proszę podane informacje traktować jako wstęp do dyskusji.

Diagnoza zawsze wynika z fotografii i analizy rzeczywistości. Z faktami trudno dyskutować, ale można je różnie interpretować. Nie chcę się nad tym rozwodzić, ale jako przykład podam, że do mocnych stron w zakresie systemu szkolnictwa wyższego zaliczono gęstą sieć uczelni w kraju, a to przecież oznacza rozdrobnienia kadry i ma się nijak do zalecanego w innym miejscu tworzenia silnych dużych uczelni.

Celem reformy ma być podniesienie poziomu kształcenia, a likwiduje się stypendia za wyniki w nauce. W jednych miejscach Strategia jest bardzo ogólna, a w innych szczegółowa. Zakłada się brak możliwości zatrudnienia doktorów bezpośrednio po doktoracie w macierzystej uczelni, ale nie mówi się co w polskich warunkach z mieszkaniem, pracą dla żony lub męża, szkołą dla dzieci. Już te przykłady wskazują na brak spójności opracowania. Odnosi się wrażenie, że każda część była opracowana oddzielnie, a wzorce przenoszone z innych krajów nie były wystarczająco skonfrontowane z polskimi warunkami.

Zapewne otrzymaliście Państwo stanowisko „Solidarności”. Zakładam, że jest ono Państwu znane i dlatego pominię zagadnienia w nim poruszone.

Interesujące jest zestawienie, w którym podano, że 25 uczelni publicznych w stosunku do „połączonych sił” pozostałych uczelni publicznych i uczelni prywatnych:

- kształci 44% studentów,
- zatrudnia 50% kadry,
- notuje 77% przychodów,
- partycypuje w 84% nakładów na badania.

W moim odczuciu tego zestawienia nie można lekceważyć ze względu na jego bardzo głęboką wymowę.

Cechą charakterystyczną szkolnictwa wyższego jest silna polaryzacja, zwłaszcza na liniach:

- uczelnie publiczne i uczelnie niepubliczne,
- jednostki badawcze – jednostki dydaktyczne,
- jednostki silne kadrowo – jednostki odczuwające brak kadry,
- jednostki zasobne – jednostki ubogie,
- młoda kadra – starsza kadra.

Z analizy przeprowadzonej w Strategii wynika diagnoza, która jest ogólnie znana, nawet bez robienia badań. Znalazły się w niej, między innymi, takie stwierdzenia:

- a) Kierunki studiów nie są dostosowane są rynku pracy.
- b) Obowiązujący system prawny utrudnia modyfikację studiów.
- c) System szkolnictwa wyższego, powstały w wyniku długiego procesu przemian, jest mało czytelny i ma mało sprawną strukturę zarządzania.
- d) Autonomia uczelni jest pozorna ze względu na ograniczenia prawne, wynikające z innych niż Prawo o szkolnictwie, ustaw oraz aktów wyższego rzędu niż statut uczelni.

W zakresie rozwiązań **Systemowych** za **silne** strony uznano:

Gęstą sieć uczelni w kraju

Zakorzeniony system akredytacji

Wysoki udział środków prywatnych w nakładach na kształcenie na poziomie wyższym

Słabe strony w zakresie rozwiązań **Systemowych** to:

Niedostateczne instrumenty do realizacji polityki państwa w obszarze szkolnictwa wyższego

Brak strategicznego zarządzania na poziomie systemu i poszczególnych uczelni
Nieklarowny ład wewnętrzny uczelni publicznych, utrudniający dokonywanie oceny działania władz uczelni

Duża liczba bardzo małych uczelni, szczególnie niepublicznych

Rozdrobnienie wewnętrzne dużych uczelni publicznych niesprzyjające efektywnemu wykorzystaniu zasobów

System finansowania, który nie sprzyja podnoszeniu jakości

Niewielki wpływ Polski na politykę europejską w zakresie szkolnictwa wyższego oraz badań i rozwoju

W zakresie **Kształcenia** za **silne** strony Autorzy Strategii uznali:

Wysoki współczynnik scholaryzacji w grupie wiekowej 20-29 lat

Postępy we wdrażaniu Procesu Bolońskiego

Słabe strony to:

Organizacja studiów, która nie sprzyja efektywnemu wykorzystaniu zasobów

Sztywne programy studiów, regulowane rozporządzeniem MNiSW

Brak zorientowania efektów kształcenia na potrzeby rynku pracy

Nadmierna liczba studentów niestacjonarnych

Niska jakość kształcenia na popularnych kierunkach studiów i na studiach niestacjonarnych

Niski stopień umiędzynarodowienia studiów

W zakresie **Kadry akademickiej** jako **silne** strony wskazano:

Wysoki prestiż zawodu profesora

Silną kadrę naukową w niektórych dyscyplinach skoncentrowaną w kilku jednostkach

Słabych stron jest więcej. Zaliczono do nich:

Zatrudnienie endemiczne w dużych uczelniach, niską mobilność i małe doświadczenie międzynarodowe

Wielozatrudnienie; małą liczbę nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelniach niepublicznych jako pierwszym miejscu pracy

Niekorzystna struktura wieku kadry akademickiej – 30% profesorów przekroczyła 70 lat

Obniżenie poziomu i rangi stopni naukowych

Brak motywacyjnego systemu wynagradzania

W zakresie **Badań naukowych** do **silnych** stron zaliczono:

Rozpoznawalne w świecie osiągnięcia badawcze w kilku dyscyplinach

Zakorzeniony system konkursowego finansowania projektów badawczych

Koncentracja nakładów na badania naukowe w silnych ośrodkach

Słabe strony to:

Niska produktywność naukowa

Mała liczba wdrożeń i patentów

Lokalny zasięg wyników badań w wielu dziedzinach, niewidocznych poza krajem

Niski udział środków na badania z sektora prywatnego i z programów badawczych Unii Europejskiej

Szanse dla szkolnictwa wyższego według Autorów Strategii to:

Wzrost zainteresowania studiami wśród uczniów ponadgimnazjalnych

Wzrost zainteresowania kształceniem się wśród osób w wieku postudenckim

Zwiększenie środków na badania płynących z sektora przedsiębiorstw, powodowany poszukiwaniem innowacji

Wzrost popytu na wykształconych pracowników związany ze zmianami w gospodarce

Wzrost zaangażowania samorządów terytorialnych we wspieranie uczelni ważnych dla regionu

Presja konkurencyjna na uczelnie spowodowana czynnikami demograficznymi, także

ze strony uczelni zagranicznych

Dostęp do środków i programów międzynarodowych, szczególnie UE

Rosnące przekonanie w społeczeństwie o konieczności reform szkolnictwa wyższego

Zagrożeń wskazano mniej. Wśród nich wymieniono:

Brak możliwości wzrostu stopnia obciążenia budżetu finansowania szkolnictwa wyższego,

Zmniejszenie liczby studentów związane z czynnikami demograficznymi

Drenaż kadry akademickiej i ambitnych studentów

Zaniechanie reform szkolnictwa wyższego z powodu uwarunkowań politycznych

Marginalizacja Polski w Europejskiej Przestrzeni Badawczej i w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego

W strategii przedstawiono siedem celów strategicznych, w tym dwa dotyczące działalności naukowej i badawczo-rozwojowej, kolejne dwa dotyczące współdziałania uczelni z ich otoczeniem oraz jeden cel dotyczący systemu szkolnictwa wyższego.

Opracowanie zakłada trzy stopniową strukturę studiów, zgodnie z procesem Bolońskim, który jednak nie wyklucza prowadzenia studiów jednolitych
magisterskich.

W przedłożonym dokumencie nie ma mowy w ogóle o tym modelu studiów, a przecież

w obecnej strukturze istnieją (i powinny pozostać) studia jednolite na wybranych kierunkach

i należy zakładać, że pozostaną. Przedstawiony dokument nie uwzględnia tego status quo. Ponadto należy dążyć do poszerzenia/przywrócenia listy kierunków jednolitych, które zostały przekształcone na dwustopniowe, a nie spełniają założonych celów.

Zwraca uwagę brak uzasadnienia dla proponowanego postulatu wprowadzenia oddzielnych stopni doktora „zawodowego” i „badawczego”. Dodatkowo ma być tylko jeden profil studiów doktoranckich, a ich ukończenie wiąże się z nadaniem stopnia doktora. *To bardzo niebezpieczny zapis prowadzący do dewaluacji tego stopnia. Dla zachowania powagi uczelni i szacunku społeczeństwa do uzyskiwanych stopni i tytułów naukowych, nie należy wprowadzać quasi stopni, jak np. doktorat zawodowy. Ponadto należy przyjąć, że na studia III stopnia (doktoranckie) przyjmuje się tylko absolwentów studiów magisterskich.*

W zakresie poprawy jakości kształcenia w warunkach jego masowości, w dokumencie proponuje się rezygnację ze studiowania na kierunkach, ale bez określonych standardów. To prowadzić może do dużej dysproporcji uzyskanych kwalifikacji. Należy raczej dążyć do lepszej koordynacji działań z systemem oświaty i inaczej kształcić w liceach ogólnokształcących (więcej profilu ogólnokształcącego), a nie proponować ogólne kształcenie na studiach.

W zakresie działalności naukowo-badawczej, jako pierwszy cel strategiczny proponuje się zwiększenie produktywności działalności naukowo-badawczej przez między innymi udoskonalenie systemu finansowania tej działalności i wzrost nakładów finansowych. Ta propozycja wysuwana jest już od ponad 10 lat i nadal jest tylko propozycją. Niewątpliwie poprawę efektywności badań można osiągnąć poprzez szybki wzrost nakładów na naukę

do poziomu 3% PKB, zgodnie z wymogami Strategii Lizbońskiej, ale czy tylko? W dokumencie brak jest jasno sprecyzowanego mechanizmu powodującego wzrost nakładów zarówno na naukę jak i szkolnictwo wyższe oraz kryteriów ich rozdziału.

Uproszczenie systemu awansu akademickiego i odmłodzenie kadry akademickiej jest konieczne. W Strategii brak jest przejrzystych kryteriów przyznawania „praw promotorskich i recenzenckich”.

Proponuje się możliwość kształtowania statusu formalnoprawnego szkół wyższych poprzez zmianę statusu z uczelni publicznej w niepubliczną (nawet Skarbu Państwa) i odwrotnie. Na taką propozycję rodzi się niepokój i zapytanie: ile razy jedna uczelnia może zmieniać status? To jest niepokojąca propozycja, bo np. można doprowadzić do utraty dużego majątku trwałego uczelni publicznej. Nie można wprowadzać możliwości takich zmian statusu.

Ryzykowne jest też wprowadzanie rady powierniczej odpowiedzialnej za sferę „zasobów uczelni”. To element wprowadzenia politycznych decyzji i należy zdecydowanie negatywnie ocenić taką propozycję.

Propozycja likwidacji stabilizacji zatrudnienia, z wyjątkiem stanowiska profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego, wzmacnia system zależności i wprowadza mechanizm etatystyczny (tzn. utratę autonomii). Problem zapewnienia stabilnych form zatrudnienia jest podstawą rozwoju młodej, samodzielnej kadry naukowo-dydaktycznej.

Autorzy Strategii zaproponowali też **wiele zmian. Najważniejsze zmiany** są następujące:

Uczelnie publiczne będzie tworzył i likwidował minister, a nie parlament
Minister będzie powoływał w uczelniach publicznych rady powiernicze, które będą pełnić funkcje nadzorcze i kontrolne

Nazwy kierunków studiów określać będzie uczelnia w formie programów dyplomowych.

Powołana będzie Komisja Ewaluacji Jednostek Naukowych, która będzie dokonywać ewaluacji badań naukowych w zakresie dziedzin nauki

Powstanie Krajowa Agencja Wymiany Akademickiej

Uczelnie będą dzielić się na: badawcze, akademickie, zawodowe i kolegia akademickie, a nie jak dotychczas na: akademickie i zawodowe

Rady powiernicze będą w uczelniach publicznych sprawować funkcje nadzorcze i powoływać władze wykonawcze, w tym rektora

Zamiast kierunków studiów i standardów kształcenia określonych przez ministra, uczelnie same będą projektować tak zwane programy dyplomowe, które następnie akredytuje PAK-a

W miejscu studiów stacjonarnych i niestacjonarnych proponuje się studia w trybie standardowym i przedłużonym, ale przy takim samym wymiarze godzinowym

Wprowadza się dodatkowy semestr wakacyjny.

Znosi się ustawowy wymóg tytułu naukowego lub habilitacji przy zatrudnieniu na stanowisku profesora

Na każdą dodatkową pracę naukową lub badawczą – a co z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzeba będzie mieć zgodę rektora. Dodatkowe zatrudnienie jest ograniczone do 0,5 etatu. Wprowadza się zakaz zatrudniania własnych doktorów bezpośrednio po doktoracie.

Wymagana będzie mobilność profesorów; co z rodzinami i mieszkaniem?

Dotacja dydaktyczna ma być dostępna na równych prawach dla uczelni publicznych

i niepublicznych

Brak stałej przeniesienia; wybór ofert będzie niezależny od wyboru z poprzednich lat

Brak dotacji statutowej

Kluczową rolę odgrywać będzie dotacja na projekty badawcze

Struktura finansowania będzie ściśle związana z problemem działalności uczelni

Pomoc studencka zwiększy dostęp do studiów osobom w gorszej sytuacji materialnej,

ale zniesione ma być stypendium za wyniki w nauce – sprzeczność z podnoszeniem wiedzy studentów.